

# adwokackiego sekretu

## ROZMOWA

**Zarówno sędziowie, jak i oskarżyciele powinni rozumieć, że adwokat nigdy, w żadnych warunkach nie może być źródłem dowodowym.**

**✎: Samorząd adwokacki często ostatnio występuje w obronie tajemnicy adwokackiej. Czy rzeczywiście jest zagrożona?**

JERZY NAUMANN, ADWOKAT: Patrząc z perspektywy ostatnich 30 lat, liczba wniosków o uchylenie tajemnicy adwokackiej lawinowo rośnie.

**Czy może być to związane z większą liczbą spraw, które trafiają do sądów?**

Nie dopatrywałbym się takiego związku. Daje się zaobserwować zupełną zmianę podejścia organów ścigania i sądów. Jeszcze na początku lat 90. nie było prób podważania tajemnicy adwokackiej.

**Z czym wiąże pan tę zmianę praktyki?**

W 1994 r. zostały wydane dwie uchwały Sądu Najwyższego - jedna dotyczyła tajemnicy adwokackiej, druga dziennikarskiej. SN zaprezentował w nich bardziej liberalne podejście. Kodeks postępowania karnego wprowadzony w 1998 r. przyjął rozwiązania wskazane w uchwałach SN. Od tego czasu zaczęto nie tylko w teorii, ale i w praktyce rozróżniać tajemnicę obrończą, która jest bezwzględnie chroniona, od tzw. zwykłej adwokackiej, od której sąd może zwolnić adwokata. Dla mnie jednak ten podział jest sztuczny. Tajemnica adwokacka zawsze powinna być bezwzględnie chroniona. Takie właśnie

DAREK GOLIK



podejrzmy do wykładni, to niewątpliwie bardzo ważna wartość. Jednak przepisy zawarte w k.p.k., które odnoszą się do niej jako przesłanki zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, nie do końca pozwalają na traktowanie jej z taką powagą. Przez sądy ta przesłanka jest bowiem interpretowana różnie, m.in. jako dobro samego procesu rozumianego jako parcie za wszelką cenę i na wszelkie sposoby do udowodnienia winy i skazania. W uczciwym procesie na pierwszym miejscu stoi zawsze poszanowanie prawa, i to tak dalece, że może dojść do uniewinnienia złoźyńcy, byleby gwarancje procesowe pozostały nienaruszone. Bywa też, że sędzia chce zmanifestować swoją procesową przewagę nad adwokatami i interesami, które zawodowo reprezentują. W naszej polskiej rzeczywistości paradoksalnie sędziowie stanęli po drugiej stronie walki o poszanowanie tajemnicy. W Anglii są jej pierwszymi strażnikami.

**Z czego wynika ta różnica?**

Z niepełnego zrozumienia wartości, które niesie nienaruszalność tajemnicy adwokackiej zarówno dla wymiaru sprawiedliwości, jak i dla praw obywatelskich.

**Sugeruje pan, że polscy sędziowie tego nie rozumieją?**

Cechą każdej władzy, także sądowniczej, powinna być umiejętność samoograniczenia własnego imperium. Sędziowie, którzy mają władzę zwolnienia adwokata z tajemnicy, powinni mieć

bezkompromisowe rozumienie adwokackiego sekretu prezentowali wszyscy najwybitniejsi adwokaci, a w okresie powojennym tacy jak Zdzisław Krzemiński, Władysław Pociąg, Tadeusz de Virion i wielu innych. Nasze pokolenie po prostu je od nich przejęło.

**Dzisiaj tajemnicę można uchylić ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, gdy okoliczności nie da się ustalić inaczej (nie dotyczy to tajemnicy obrończej). Czy łatwo wskazać w konkretnych sprawach fakty okoliczności?**

Te przesłanki są dyskusyjne. Są to pojęcia nieo określone, pozostawiają zbyt duży margines swobody i uznaniowości sądów. Uniemożliwiają też przyjęcie jednolitej wykładni. Dla jednego sędziego uchylenie tajemnicy w danej sytuacji jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, dla innego niekoniecznie. Poza tym, wprowadzając do k.p.k. z 1997 r. tę zmianę, dokonano dyskusyjnej hierarchizacji. Bliżej nieokreślone dobro wymiaru sprawiedliwości zostało uznane za ważniejsze niż cały zespół wartości związanych z tajemnicą adwokacką. Wartości, których źródła można znaleźć także w konstytucji, a szerzej - w myśli państwowej i etyce ogólnej.

**Trudno odmówić wagi takiej wartości jak „dobro wymiaru sprawiedliwości”...**

To zależy, jak rzetelnie będziemy interpretowali to pojęcie. Jeśli poważnie

przede wszystkim na uwadze wartości, których ona chroni. O zwolnieniu z tajemnicy decyduje sąd, mogą jednak o to wnosić prokuratorzy. Widzimy tu zatem pewne naruszenie zasady kontrydiktoryjności. Adwokaci nie mają bowiem analogicznego narzędzia. Zarówno sędziowie, jak i oskarżyciele powinni rozumieć, że adwokat nigdy, w żadnych warunkach nie może być źródłem dowodowym! Inny kierunek myślenia może doprowadzić do zamachu na tajemnicę pokoju sędziowskich narad, czy też wniosków o przesłuchanie prokuratorów na okoliczność prowadzonych postępowań, w tym choćby treści ustaleń z przełożonymi. Nietrudno zauważyć, że prowadziłoby to do upadku idei wymierzania sprawiedliwości.

**Czy jednak tajemnica adwokacka zawsze powinna być bezwzględna? Co w sytuacji, gdy np. adwokat dowiaduje się, że jego klient planuje zbrodnię?**

Nikt nigdy nie obiecywał, że zawód adwokata pozbawiony jest dylematów sumienia. Każdy adwokat, w konkretnej sytuacji, musi się sam z nim zmierzyć. Wzorzec postępowania jest taki, że tajemnica obrończa ma charakter bezwzględny. Między innymi oznacza to, że adwokat powierzone sekrety oraz adwokackie rozterki zabiera z sobą do grobu. ©©